

WSTĘP

W pierwszych latach funkcjonowania niepodległego państwa polskiego sprawa poszukiwania żyjących jeszcze żubrów stała się wyzwaniem podjętym przez administrację rządową. W marcu 1919 roku pod przewodnictwem Wielkiego Łowczego II RP Hermana Knothego została wysłana do Białowieży delegacja, której celem była ocena stanu żubrów i ustalenie sposobu ich ochrony. 12 kwietnia 1919 roku natrafiono na szczątki skłusowanej krowy, a dalsze poszukiwania nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Uznano wtedy, że żubrów w Puszczy Białowieskiej już nie ma. W tym czasie w Europie żyło jedynie kilkadziesiąt osobników zamkniętych w zwierzyńcach, parkach i hodowlach. Te tragiczne dane stały się bezpośrednią motywacją podjęcia odpowiednich kroków mających na celu ocalenie tego majestatycznego gatunku.

Od samego początku polscy naukowcy brali udział w działaniach na rzecz ochrony żubra. Jednym z ośrodków mających kluczowe znaczenie w podejmowanych wtedy działaniach

było wywodzące się z tradycji Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego i powołane w 1919 roku Narodowe Muzeum Przyrodnicze (w 1921 roku przemianowane na Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze). To właśnie jego wicedyrektor, Jan Sztolcman, podczas obrad Międzynarodowego Kongresu Ochrony Przyrody w Paryżu 2 czerwca 1923 roku przedstawił polski projekt ratowania żubrów, opierający się na doświadczeniach Ligi Ochrony Bizona Amerykańskiego. Na podstawie postulatów Sztolcmana jeszcze w tym samym roku powołano do życia Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra¹. W skład tej organizacji weszło 15 krajów europejskich oraz Stany Zjednoczone. Był to z pewnością moment przełomowy, który doprowadził do ocalenia żubra przed całkowitym wymarciem. Podkreślić należy, że to właśnie m.in. za sprawą Jana Sztolcmana

¹ 25 i 26 sierpnia 1923 roku z inicjatywy środowiska niemieckich przyrodników odbył się w Berlinie zjazd założycielski MTOŻ, oficjalnie Polska nie wzięła w nim udziału.

ratowanie tego niezwykłego gatunku stało się projektem naukowym i apolitycznym, wewnętrzną sprawą każdego państwa i jednocześnie elementem współpracy międzynarodowej państw i stron toczących kilka lat wcześniej zakończone walki. Walki, których efektem były miliony ofiar ludzkich istnień.

Jeszcze przed kongresem w Paryżu Jan Sztolcman przygotowywał obszerną monografię o historii żubra w Europie². Praca ta została wydrukowana w 1924 roku w języku francuskim w czasopiśmie „Annales Zoologici Musei Polonici Historiae Naturalis” wydawanym przez Narodowe Muzeum Przyrodnicze. Sztolcman, przygotowując swój maszynopis, korzystał z zasobów bibliotek i zbiorów muzealnych warszawskiego dawnego Gabinetu Zoologicznego i Muzeum Zoologicznego hr. Branickich, gdyż właśnie z połączenia tych dwóch jednostek powstało Narodowe Muzeum Przyrodnicze. Dziedzictwo XIX-wiecznych polskich zoologów i muzealników pozwoliło mu na przeprowadzenie dogłębnych badań nad żubrem i przedstawienie oryginalnego dzieła, którego treść jest aktualna do dzisiaj. Ten doświadczony myśliwy prawdo-

² Sztolcman J. 1924a. *Matériaux pour l'histoire du bison d'Europe*. Annales Zoologici Musei Historiae Naturalis, 3–4: 1–91.

podobnie nigdy nie polował na żubra, jednak żubry czystej krwi białowieskiej towarzyszyły mu niemal przez całe życie. Ekspozyty muzealne pozyskane na początku XIX wieku przez blisko sto lat wystawiane były w słynnym gmachu Uniwersytetu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu³.

Wiedza i pozycja, jaką Jan Sztolcman wypracował sobie dzięki związkom z warszawskimi muzeami przyrodniczymi, została przez niego wykorzystana również do celów praktycznych. Jako redaktor czasopisma „Łowiec Polski”, a także członek Państwowej Komisji Ochrony Przyrody zajmował się racjonalną gospodarką łowiecką i ochroną przyrody. Zarówno w 1919 jak i w 1927 roku, dzięki przepisom prawa łowieckiego, myśliwi stworzyli podstawy realnej ochrony żubra⁴. Jednakże dopiero rozporządzenie Prezydenta RP o ochronie zwierząt z 1928 oraz ustawa o ochronie przyro-

³ W latach 1862–1864, w okresie funkcjonowania Szkoły Głównej, pracował w nim Benedykt Dybowski, który w czasie powstania styczniowego organizował na jego terenie posiedzenia Rządu Narodowego. Obecnie jest to siedziba Wydziału Historii UW (Budynek Pomuzealny).

⁴ Rozporządzenie Ministerstwa W.R. i O.P. o ochronie niektórych zabytków przyrody z dnia 16 września 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 208 z r. 1919). Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o Prawie Łowieckim (Dz. Ust. Nr. 110 poz. 934 z r. 1927).

dy z 1934 roku zagwarantowały temu gatunkowi pełną ochronę prawną⁵.

Z zasobów Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie korzystali również inni przyrodnicy mający kluczowe znaczenie w ochronie żubra, w tym m.in. Janusz Domaniewski, Wacław Roszkowski oraz Jan Żabiński. Łączą oni teorię z praktyką, co stanowiło niezwykle cenny atut w okresie, kiedy restytucja żubra opierała się na różnych, często sprzecznych, koncepcjach. Dyskutowano nad tym, czy mieszańce żubra z bizonem mogą doprowadzić do uzyskania mocnej populacji żubra, zastanawiano się, jak ma funkcjonować hodowla w ogrodach zoologicznych, kiedy i na jakich zasadach zwierzęta mają być przenoszone do zwierzyńców, czy Puszcza Białowieska jest odpowiednim miejscem prowadzenia akcji restytucji żubra. Opisywane pokolenie przyrodników wspomagane było przez autorytety nestorów polskiej nauki – Benedykta Dybowskię i Michała Siedleckiego.

Druga Rzeczpospolita przez niespełna 20 lat wypracowała i przekazała powojennej Polsce ludzi i doświad-

czenia, które umożliwiły dynamiczny rozwój programu restytucji żubra. To właśnie w tym okresie stworzono koncepcję hodowli żubrów czystej linii białowieskiej, uznano Puszcę Białowieską za naturalną ostoję populacji osobników żyjących na wolności, włączono placówki naukowe w program hodowli żubra, a także podjęto współpracę polskich, niemieckich i rosyjskich naukowców w zakresie prowadzenia Ksiąg Rodowodowych⁶:

[...] Po II wojnie światowej ponad 250 żubrów wywieziono z Polski do 22 krajów świata, w tym głównie do Niemiec, ZSRR, Francji, Holandii i Czechosłowacji. Szczególną uwagę zwracano zawsze na czystość genetyczną żubra [...]. Gwarantem czystości żubrów stała się Księga Rodowodowa Żubrów – European Bison Pedigree Book (KRŻ). Pierwsze spisy wszystkich żyjących na świecie żubrów (początkowo również ich hybrydów) publikowano w Niemczech, w serii „Berichte...” Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra [...]. Po II wojnie światowej wydawanie KRŻ zostało powierzone Polsce i patronowała temu Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Należy tu podkreślić zasługi J. Żabińskiego, który przy współpracy E. Mohr z RFN i M. A. Zabłockiego z ZSRR, redagował KRŻ po rocznik 1964, a później patronował temu przedsięwzięciu aż do śmierci w 1974 roku [...].

⁵ „Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. N r 31, poz. 274) zarządzam co następuje: § 1. Uznaje się żubra (Bison bonasus L.) za gatunek chroniony na całym obszarze Państwa”.

⁶ Pucek Z. 1994, *Postępy i zagrożenia restytucji żubra*. *Wszechświat* 43(1): 147–169.



Samiec żubra białowieskiego pozyskany
w 1823 roku, zbiory MiZ PAN



Środowiska naukowców, hodowców, aktywistów działających na rzecz ochrony przyrody, myśliwych i polityków nadal dyskutują o ochronie żubra. Ciągłe pojawia się wiele „żubrowych” tematów: czy rzeczywiście istnieje czysta linia białowieska, czy żubry mają „geny krowie”, czy i jak można prowadzić odstrzał żubra, jego selekcję, jakie choroby mu grożą, czy chów wsobny stanie w przyszłości na przeszkodzie rozwojowi populacji wolnościowej i czy bez intensywnej opieki człowieka żubr zawsze będzie w fazie reintrodukcji lub wymrze. Niezależnie od tych dyskusji żubr stał się symbolem dla mieszkańców naszego kraju. To żubr i Puszcza Białowieska stały się wizytówką Polski, nie tylko naukową. Bez względu na trudności reintrodukcja żubra w Polsce jest sukcesem uznawanym przez cały świat⁷:

Drugi etap restytucji żubra zapoczątkowało wypuszczenie na wolność w Puszczy Białowieskiej pierwszych żubrów [...]. Można przyjąć, że w latach 1960-tych w Puszczy Białowieskiej zaistniała współcześnie pierwsza, wolna populacja żubra. W następnych latach utworzono ponad 20 populacji tego typu. Dyskutuje się też o tak zwanych „regulowanych” to jest łowiecko eksploatowanych populacjach wolnych [...].

⁷ Tamże.

Opisana w niniejszej książce historia ochrony żubra w II RP pokazuje rolę środowiska naukowców skupionych wokół idei Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Idei, ponieważ sama instytucja przetrwała zaledwie 2 lata (1919–1921)⁸. Zbiory muzealne i ludzie wywodzący się z nurtu nauk przyrodniczych tworzyli i nadal tworzą zręby instytucji naukowych opartych na taksonomii i muzealnictwie przyrodniczym. Państwowe Muzeum Zoologiczne, włączone w 1952 roku do Polskiej Akademii Nauk, było wiodącą placówką naukową i muzealną w II RP. Obecnie kolekcje przyrodnicze PMZ przechowywane są w Muzeum i Instytucie Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Najstarsze ekspozyty mają nieco ponad 200 lat. Jednym z nich jest żubr pochodzący z Puszczy Białowieskiej z 1823 roku.

Historia reintrodukcji żubra trwa już ponad 100 lat, a tragiczne losy jego wymierania związane są z rozwojem cywilizacji, którego skutkiem był proces zanikania wielkich obszarów naturalnych. Niniejsza książka przypomina czasy, kiedy żubr uznany był za gatunek, który na wolności już nie istnieje, a ostatni jego przedstawiciele mieli wkrótce umrzeć w niewoli na naszych

⁸ Przekształcona w Państwowe Muzeum Zoologiczne.

oczach. Zbiory przyrodnicze zdeponowane w muzeach zawierają eksponaty reprezentujące gatunki już wymarłe bądź uznane za wymierające, rzadko spotykane lub reprezentujące populacje o małej liczebności, tworzące tzw. światowe centra bioróżnorodności. W naukowych kolekcjach przyrodniczych zachowane są również eksponaty należące do gatunków uznanych za pospolite lub zgodnie z oceną stopni zagrożenia gatunków przyjętą na czerwonej liście Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody zakwalifikowane do kategorii „najmniejszej troski”. Sto lat temu naukowcy muzealnicy włączyli się do działań na rzecz uratowania symbolicznego dla Polski gatunku. Osiągnęli sukces: dzisiaj więcej żubrów żyje na wolności niż jest w muzeach i ogrodach zoologicznych. Według Sztolcmana⁹ nazwa „żubr” pochodzi od „zubr”, a „stara [polska] nazwa ‘ząmbrz’ zaginęła dla tego, że u nas żubry wyginęły wcześniej niż na Litwie i stamtąd przejęliśmy nazwę. Od ‘ząmbrz’ lub ‘ząbrz’ pochodzą nazwy miejscowości: Zabrze, Zambrzec, Ząbrz (Ząbrzec), Zembrza, Ząbrza, Ząbrowo, Zambrowo, Zambrzyce, Ząbrzyce, Zembrzyce, Żubrówka it.d.”. Z całą pewnością mieszkańcom tych miast i osad, a tak-

że innych miejsc w Polsce bardzo trudno jest wyobrazić sobie, że kiedyś żyły tam żubry, rosły gęste lasy, a człowiek był niewielkim elementem środowiska naturalnego.

Niniejsza publikacja jest jednym z wielu opracowań opisujących akcję ratowania żubra. Staraliśmy się uzupełnić stan wiedzy o tym gatunku i jednocześnie pokazać rolę, jaką podmiotowość państwa odgrywa w historii Polski i jego instytucji, w tym muzeów przyrodniczych. W książce zaprezentowaliśmy również nieznanne dotychczas dokumenty dotyczące propozycji Władysława Szafera, przewodniczącego Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, którą przedstawił Janowi Sztolcmanowi, wicedyrektorowi Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego (sukcesora NMP)¹⁰:

[...] W sprawie przystąpienia Polski do akcji międzynarodowej ochrony żubra stoimy na tym stanowisku, że Polska bezwarunkowo do tej organizacji przystąpić musi, i że przedstawicielem Polski powinien być W. Szan[owny] Pan Dyrektor. Wobec tego zapytuję, czy Muzeum przyrodnicze nie mogłoby zgłosić w imieniu Polski udziału w osobie W. Szan[ownego] Pana. Takie załatwienie sprawy byłoby najprostsze, a ze względu na obecność

⁹ Sztolcman J. 1927a. *Żubr, jego historia, obyczaje i przyszłość*. Warszawa.

¹⁰ Archiwum Nauki PAN i PAU. Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra, 1923–1938, PROP 303.

instytucji reprezentującej Polskę w stolicy, byłyby zapewne ułatwione sprawy formalne i finansowe połączone z przystąpieniem Polski do tej międzynarodowej organizacji [...].

Opieka naukowców nad zbiorami przyrodniczymi jest warunkiem nie tylko ich przetrwania, ale przede wszystkim stwarza możliwość prowadzenia badań, również z zastosowaniem najnowo-

ześniejszych technologii. Pozwala na udostępnienie niezwykle cennych materiałów międzynarodowej społeczności naukowej oraz wykorzystanie ich do projektów interdyscyplinarnych m.in. z zakresu historii przyrodoznawstwa.

Autorzy